

Pierwsza pomoc dla pierwszaka

Po beztróskim pobycie w przedszkolu, po pełnym nowości i naukowych przygód etapie szkoły podstawowej, po buntowniczym okresie gimnazjum, po ciężkiej, przedmaturalnej harówce w liceum lub technikum, przyszedł czas na studia, a wraz z nim pojawiły się nowe szanse, nadzieje, możliwości, ale także wyzwania. Kolejny raz młodzi ludzie musieli stanąć w obliczu nieznannej, zupełnie innej niż dotychczas sytuacji. Jak będą wyglądały zajęcia? Kto je poprowadzi? Do jakiej grupy uda mi się zapisać? Czym jest kolokwium? Gdzie znajduje się dziekanat? To tylko niektóre z pytań kłębiących się w głowach tych, którzy po raz pierwszy zawitali w uczelnianych progach. Czy Ty też jesteś jednym z nich? Czy Ty też chcesz poznać na nie odpowiedzi? W takim razie sięgnięcie po nasz magazyn było strzałem w dziesiątkę – Suplement przybysza z pomocą!



Rozpoczęciu studiów często towarzyszy stres, który wynika przede wszystkim z niewiedzy. Kiedy trafiamy na uczelnię, gdzie znamy niewiele osób, trudno nam jest odnaleźć się w nowej przestrzeni, nie wiemy, do kogo zwrócić się o pomoc i radę. Od samego początku zostajemy wystawieni na ciężką próbę – miesiąc październik uchodzi bowiem za najbardziej intensywny czas, zwłaszcza z perspektywy załatwiania spraw formalnych (wnioski o stypendia, odbiór indeksów i legitymacji, złożenie wymaganych oświadczeń itp.). To niewątpliwie rodzi chaos. Nie warto się jednak załamywać, trzeba wziąć głęboki oddech i pewnym krokiem ruszyć przed siebie – wprost do akademickiego przybytku.

Dziennikarze wkraczają

Proces wdrażania się w nowe środowisko może przynieść wiele mniejszych i większych problemów lub wątpliwości, dlatego dziennikarze mediów studenckich, działających przy Uniwersytecie Śląskim, postanowili nieco ułatwić swoim kolegom i koleżankom z pierwszego roku dobry start na uczelni, dedykując dla nich akcję „Pierwsza pomoc dla pierwszaka”. Celem tego projektu jest przede wszystkim dostarczenie wskazówek, które pozwolą na szybsze i skuteczniejsze odnalezienie się oraz funkcjonowanie w uczelnianej przestrzeni tym, którzy niedawno stali się jej pełnoprawnymi członkami. Mamy nadzieję, że porady te okażą się cenne i dzięki nim wszelkie Wasze obawy zostaną rozwiązane.

Etap pierwszy: rozpoznanie

Rozwiązując każdy problem, zawsze należy sięgnąć do jego źródeł i postarać się odnaleźć przyczyny, które tkwią u jego podstaw. Kierując się tą zasadą, przedstawiciele Radia Egida, Telewizji UŚ, serwisu internetowego Więc Jestem! oraz redakcji Suplementu, postanowili zapytać pierwszorocznych studentów o to, co najbardziej ich dreczy, zastanawia, ciekawi

w związku z rozpoczęciem nauki na uniwersytecie. Do 27 października 2013 roku czekaliśmy na Wasze głosy w tej sprawie. Kwestie, tematy, zagadnienia, które uznaliście za nurtujące, frapujące czy budzące wątpliwości, mogliście przedstawiać w wiadomościach przesyłanych na nasz adres mailowy, w postach zamieszczanych na facebook'owych profilach mediów, a także w ankiecie, którą wypełnialiście w ramach Dni Adaptacyjnych. Zebrane informacje pozwoliły nam na określenie głównych problemów, z jakimi stykacie się na uczelni, a dzięki temu możliwe stało się stworzenie Leksykonu Pierwszej Pomocy Dla Pierwszaka – zbioru wskazówek, podpowiedzi, rad, które ułatwią Wam życie na uczelni, czyniąc je mniej skomplikowanym i chaotycznym.

Etap drugi: weryfikacja

Pytania, jakie otrzymaliśmy od pierwszorocznych żaków, były bardzo zróżnicowane. Dotyczyły one wszelakich obszarów życia studenckiego – zarówno tego, które toczy się na uczelni, jak i poza nią. Niektóre były zwyczajne, inne naprawdę kreatywne. Wybraliśmy te, które uznaliśmy za najbardziej interesujące z punktu widzenia nowych studentów. W tym celu sięgnęliśmy do własnych doświadczeń, przeżyć, ale też zgłosiliśmy się do doświadczonych pracowników Uniwersytetu Śląskiego i poprosiliśmy ich o udzielenie najistotniejszych wskazówek.

Etap trzeci: odpowiedzi

Gdzie można znaleźć najtańsze ksero?

Cóż... Czyżby dopadł was syndrom studenta, który kseruje wszystko, co wpadnie w ręce i co do skserowania się nadaje? Po pierwsze, nie popadajmy w paranoję – zanim zdecydujecie się coś powielić i zużywać papier zastanówcie się, czy kserówki na pewno są niezbędne (wszyscy znamy przecież palącą kwestię ginących lasów Amazonii). Jeśli jednak zdecydujecie się już na kserowanie, a macie nieco więcej czasu, poszukajcie punktu ksera, który będzie trochę dalej od waszego wydziału – czasem może okazać się, że zaoszczędzicie nawet 5-7 groszy na jednej stronie. ▶



Jeśli ze skserowanych materiałów będziecie korzystać tylko w domu, świetnym pomysłem jest wykonanie w bibliotece darmowych skanów lub zdjęć. Wartością dodaną jest mniejsze prawdopodobieństwo zgubienia owych kserówek i możliwość łatwego podzielenia się nimi z kolegami z roku, u których zyskacie sobie dozoną wdzięczność (zwłaszcza, jeśli materiały uchodzą za deficytowe i rzadkie).

Jak dostać stypendium?

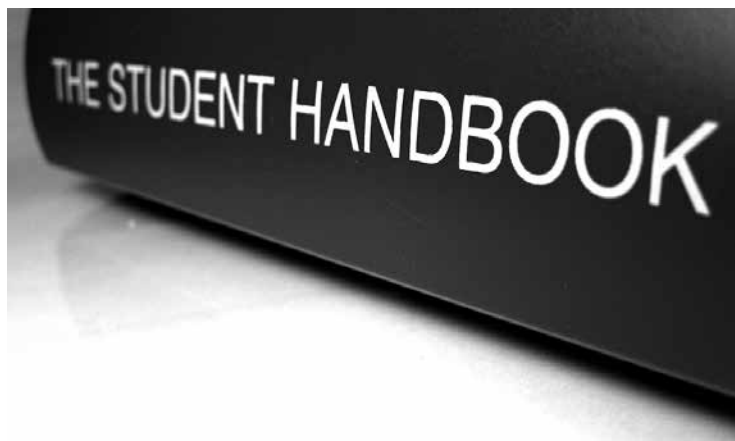
To zależy jakie. Na studiach istnieje możliwość zdobycia stypendium socjalnego lub naukowego. O stypendium socjalne można ubiegać się, jeśli miesięczny dochód na osobę w rodzinie nie przekroczył w 2012 r. 782 zł netto. Wysokość stypendium, zależy od dochodu i wynosi od 100 do 700 złotych. Dodatkowo, jeśli jest zamieszkałym studentem stacjonarnym i mieszka w akademiku lub na tak zwanej kwaterze, istnieje możliwość ubiegania się o dodatek mieszkaniowy. O stypendium rektora dla najlepszych studentów można ubiegać dopiero po zakończeniu pierwszego roku studiów. Podstawą jest tutaj średnia, która nie może być mniejsza niż 4,10. Dodatkowe punkty otrzymacie też za inne osiągnięcia naukowe (udział w konferencjach naukowych, projektach badawczych), artystyczne lub sportowe. Wnioski o przyznanie stypendium należy składać w dziekanacie. Więcej informacji oraz wzory wniosków znajdziecie na stronie <http://student.us.edu.pl/pomoc-materialna>.

Dlaczego nie ma wolnych piątków?

A nie ma? Nie martwcie się – na pewno za rok albo dwa Wasz plan będzie miał więcej wolnych dni. Tak naprawdę jest to kwestia zależna od wydziału i kierunku, na którym studiujecie. Czasem wynika to z braku wolnych sal albo preferencji prowadzącego zajęcia. Jeśli jednak jest to dla was duży problem, a kwestia dotyczy jednych zajęć, zawsze można próbować negocjować z prowadzącym przeniesienie ćwiczeń lub wykładu na inny dzień.

Gdzie można tanio i smacznie zjeść?

To pytanie szczególnie przypadło nam do gustu, dlatego poświęciliśmy mu osobny artykuł na stronie szóstej!



Jak zachowywać się w dziekanacie i w kolejce do niego?

Dzekanat to bardzo specyficzne miejsce na każdym wydziale, gdzie przy dużej ilości szczęścia i samozaparcia można załatwić naprawdę wiele ważnych spraw. Pani z dziekanatu jest powszechnie uznawana za najważniejszą osobę na wydziale (dziekan zmienia się, co kilka lat, pani z dziekanatu – nie), dlatego bez szerokiego uśmiechu wstęp



wzbroniony! Warto się również zastanowić, czy dana sprawa na pewno jest możliwa do załatwienia w dziekanacie – jeśli nie, nie należy zawracać nią głowy pracującym tam osobom. Jeśli kolejka do dziekanatu osiąga kolosalne rozmiary, zastanówcie się, czy kwestie, z którymi przychodzicie można załatwić w innym terminie. Na drzwiach dziekanatu wisi także skrzynka, do której można wrzucić wnioski, podania lub indeksy – naprawdę warto skorzystać z tej możliwości. Jeśli jednak sytuacja zmusza Was do stania w kolejce, zachowajcie spokój i opanowanie – nerwy nic tu nie pomogą. Uważajcie też, o czym lub o kim rozmawiacie, nigdy nie wiadomo, kto stoi obok i czy na pewno chce słuchać jakże niesamowitych wspomnień z ostatniej imprezy...

Jak należy ubrać się na egzamin?

Jakby na to nie patrzeć, egzamin to jeden z najważniejszych momentów w studenckiej karierze – moment, w którym egzaminator próbuje udowodnić, że student nic nie wie, zaś student wykładowcy, że wie cokolwiek. W historii znane są przypadki, kiedy student wyszedł z tego spotkania obronną ręką. Niemalże znaczenie ma tu właśnie strój – na egzamin należy ubrać się odświętnie. Panowie – dres, nieważne jak dokładnie wyprasowany, nie zastąpi garnituru. Ważna jest także koszula – najlepiej biała lub błękitna (jaskrawe kolory nie wchodzą

w grę). Nie zapominajcie również o krawacie. Jeśli chodzi o panie, zasady są bardzo podobne. Odradzamy dzinsy i kolorowe, kwieciste sukienki. Zawsze najlepsza jest klasyka: czerń, biel i granaty.

Co to jest rewers?

Tajemniczy dokument, który należy wypełnić, aby móc wypożyczyć książkę w akademickiej bibliotece. Chodzą pogłoski, że istnieją osoby, którym udało się to uczynić prawidłowo. Ale nie martwcie się, macie kilka lat studiów, aby się tego nauczyć.

Czy różni się IOS od ITS?

IOS – Indywidualna Organizacja Studiów przysługuje studentom, którzy studiują jednocześnie dwa lub więcej kierunków lub osobom wychowującym dziecko. Przyznawany jest przez dziekana na okres jednego semestru. Szczęśliwi posiadacze IOS-a sami ustalają z prowadzącymi sposób i termin zaliczenia danego przedmiotu, ale wszystko musi zostać zaakceptowane przez dziekana danego wydziału. Co ważne, decyzja o jego przyznaniu może być cofnięta, jeśli student nie spełnia ustalonych warunków.

ITS – Indywidualny Tok Studiów – to już nieco wyższa szkoła jazdy. Jak mówi aktualny Regulamin Studiów na UŚ, o ITS może ubiegać się student, który: „ukończył pierwszy semestr studiów i uzyskał średnią ocen powyżej 4,0 lub został zatrudniony w Uczelni w konsekwencji zdobycia przez niego, indywidualnie lub w zespole, grantu na finansowanie działalności naukowej, lub ukończył z oceną celującą studia



Foto L. Wycisło

pierwszego stopnia, po których kontynuuje naukę na studiach drugiego stopnia oraz przedstawił na piśmie szczegółową koncepcję realizacji ITS”. Od pierwszego semestru o ITS mogą ubiegać się jedynie finaliści i laureaci olimpiad stopnia centralnego oraz laureaci konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich.



W przypadku ITS student także sam ustala sposób i termin zaliczenia poszczególnych przedmiotów, ale to nie wszystko. Można realizować także inne, dodatkowe przedmioty z innych specjalności, kierunków lub z innego roku studiów, co pozwala np. skończyć studia trochę wcześniej. Więcej na temat IOS i ITS możecie przeczytać w Regulaminie studiów na Uniwersytecie Śląskim, który znajduje się na stronie internetowej uczelni.

Jak należy prawidłowo wypełnić indeks?

To zadanie z pewnością nie należy do najprostszych, zwłaszcza na pierwszym roku studiów. Dla niektórych indeks to jawny wyrzut sumienia, dla innych cenna pamiątka, którą będą pokazywać wnukom. W zasadzie indeks ma w sobie coś z gry komputerowej – w czasie każdej sesji, niczym w grze mamy kilka questów do zrealizowania, a za wykonanie każdego z nich otrzymamy ocenę oraz cenne punkty ECTS, a wszystko swoim cennym podpisem potwierdzi egzaminator. Ważne jest jednak, żeby najpierw samemu podpisać indeks na pierwszej stronie. Później to już tylko kwestia wprawy – po kolei wpisujemy wszystkie przedmioty i ilość godzin – starajcie się zrobić to schludnie i czytelnie. Jeśli wasz charakter pisma śmiało mógłby konkurować z bązgrołami lekarza z długim stażem, możecie poprosić o wypełnienie indeksu kogoś, kto zrobi to ładniej. Pamiętajcie, że indeks należy wypełnić jeszcze przed wejściem na egzamin. Szczególną uwagę zwróćcie na to, aby nie pomylić nazwiska, imienia lub tytułu naukowego wykładowcy – po co tworzyć niemiłą atmosferę w czasie egzaminu?

Jak należy zwracać się do wykładowców?

Na uniwersytecie przyjęte jest posługiwanie się tytułami naukowymi w kontaktach z nauczycielami akademickimi – warto o tym pamiętać, bo ich mylenie odbierane jest, jako nietakt i wyraz ignorancji.

Pamiętajcie, że do doktora habilitowanego zwracamy się panie profeszorce, ponieważ jest samodzielnym pracownikiem naukowym.

Na czym polega urlop dziekański?

To semestralna lub roczna przerwa w studiach, przyznawana przez dziekana na wniosek studenta. Jego łączna długość nie może przekraczać dwóch lat, a może się ubiegać o niego każdy student w przypadku ważnych okoliczności życiowych. W czasie urlopu, za zgodą dziekana, można uczestniczyć w niektórych zajęciach i zdobywać zaliczenia. Co ważne, w tym czasie zachowujecie swoje studenckie prawa i uprawnienia np. do zniżek w komunikacji miejskiej. Poza urlopem dziekańskim można wnioskować także o urlop zdrowotny lub wychowawczy. Pierwszy można otrzymać w przypadku długotrwałej choroby, ale do wniosku dołączona być musi opinia lekarza specjalisty. Urlop wychowawczy przysługuje osobom, które urodziły lub wychowują dziecko. Przyznanie urlopu krótkoterminowego (nie dłuższego niż sześć tygodni) nie zwalnia studenta z obowiązku przestrzegania terminów zaliczenia semestru studiów. Wiadomo, że najgorsze są powroty – należy pamiętać, że po zakończeniu dziekanki obowiązkiem studenta jest nadrobienie wszelkich różnic programowych.

Co się stanie, jeżeli nie zdam egzaminu?

Po pierwsze się nie martw! Świat się nie kończy na egzaminie... Każdemu studentowi, który nie zda lub nie zjawi się na egzaminie w pierwszym terminie przysługuje termin drugi, tak zwany poprawkowy. Odbywa się on nie wcześniej niż dwa tygodnie po ogłoszeniu wyników pierwszego egzaminu. Załóżmy pesymistycznie, że egzaminu nie udało się zdać także w drugim terminie... Spokojnie, to prawdopodobnie jeszcze nie koniec waszego studiowania. Na umotywowany wniosek studenta, złożony w ciągu 5 dni roboczych od daty ogłoszenia wyniku egzaminu poprawkowego lub ostatniego terminu zaliczenia, dziekan w uzasadnionych przypadkach może zarządzić zaliczenie komisyjne lub ustny egzamin komisyjny. Tu sprawa jest już poważna – odpowiada się przed



Foto L. Wycisło

komisją, wyznaczoną przez dziekana, w której skład wchodzi dziekan (lub osoba przez niego wyznaczona), jako przewodniczący komisji, wykładowca, którzy przeprowadzał poprzedni egzamin, oraz trzecia osoba, która jest specjalistą z przedmiotu zdawanego komisyjnie. Jeśli bardzo boicie się tej formy egzaminu, na wasz wniosek może uczestniczyć w nim przedstawiciel organu samorządu studenckiego, opiekun roku lub grupy ćwiczeniowej, a także rzecznik praw studenta i doktoranta. Jeśli i w tym przypadku efekty waszej nauki nie będą satysfakcjonujące dla członków komisji, nie pozostaje nic innego jak wpis warunkowy, zwany potocznie warunkiem, czyli powtarzanie danego przedmiotu w następnym roku akademickim.

MONIKA WAWSZCZYK, JOANNA GRZONKA

